

Portal Województwa Lubuskiego



O funduszach europejskich dla Lubuskiego



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -25 października 2021 godz. 13:47

O pracach nad Umową Partnerstwa oraz Krajowym Planem Odbudowy mówili podczas sesji sejmiku przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju - Piotr Zygadło i Konrad Saganowski.

Gościem obrad na zaproszenie zarządu województwa miał być wiceminister Waldemar Buda. Jednak z powodu trwających negocjacji z Komisją Europejską nie

mógł wziąć udziału w sesji. Na pytania radnych odpowiadali przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju.

Podczas obrad **Piotr Zygałło - dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju** omówił stan przygotowań do nowego okresu programowania oraz przedstawił nowe uwarunkowania dla polityki spójności. Poinformował, że Umowa Partnerstwa jest na etapie legislacyjnym ścieżki Rady Ministrów i powinna zostać przyjęta w listopadzie. Ustawa wdrożeniowa zostanie przyjęta pod koniec obecnego roku lub na początku przyszłego. Od momentu przyjęcia Umowy Partnerstwa regiony mają 3 miesiące na przesłanie programów regionalnych do Komisji. Mówił także o założeniach Krajowego Planu Odbudowy, w ramach którego Polska ma otrzymać 58 mld euro (34,2 mld euro - pożyczki i 23,9 mld euro granty).

Posel Waldemar Sługocki zwrócił uwagę na fakt, że podział funduszy europejskich na 16 polskich regionów powinien nas skłonić do refleksji dotyczącej niesprawiedliwego podziału środków w tej perspektywie. Chodzi bowiem o przyszłość województwa lubuskiego. - Ten podział nie wpisuje się w rzetelną logikę podziału funduszy - przekonywał.

Pytania do przedstawicieli ministerstwa mieli także radni województwa. - Jaki był powód, że do województwa trafiło mniej pieniędzy - pytali. - Zmienił się algorytm w stosunku do poprzedniego okresu programowania. Utworzona została także rezerwa. Ocenę zastosowanych wskaźników pozostawiam państwu. Rezerwa miała na celu zareagować na wyniki konsultacji i toczący się proces negocjacji kontaktów programowych. Efekt jest taki, że rada ministrów podjęła pewne decyzje dot. Programu Polski Wschodniej - wyjaśnił Piotr Zygałło.

Członek zarządu Marcin Jabłoński pytał o linię demarkacyjną oraz gotowość rządu do decentralizacji środków KPO. - Jeżeli chodzi o linię demarkacyjną, to zarys jest i na roboczo przekazaliśmy to instytucjom zarządzającym, ale ona się zmienia w kontekście uwag, które otrzymaliśmy z KE. Mamy otwartą dyskusję o kontrakcie i jesteśmy otwarci na sugestie przesunięć w ramach demarkacji - wyjaśnił dyrektor.

Radni pytali o stan przygotowań programu regionalnego. - 13 października rozpoczęliśmy konsultacje. Odbiło się szereg spotkań z przedsiębiorcami, samorządowcami, parlamentarzystami i radnymi. Planujemy także kolejne spotkania - wyjaśnił członek zarządu Marcin Jabłoński.

Głos w dyskusji zabrała także **marszałek Elżbieta Anna Polak**. - My, a także województwa: zachodniopomorskie oraz kujawsko-pomorskie czujemy się pokrzywdzeni takim właśnie algorytmem, który został zmieniony jak przepis kuchenny, a na którym Lubuskie traci. Nie zgadzamy się i dlatego też złożyliśmy skargę do Komisji Europejskiej. Wciąż widzimy możliwość uzyskania dodatkowej alokacji. Zgodnie z umową do regionów miało trafić 40 proc. alokacji dla Polski, a nasi eksperci wyliczyli, że trafi 37,2 proc. Podczas naszej ostatniej rozmowy minister Waldemar Buda pozostawił nam cień nadziei. I dziś czekaliśmy na te informacje, czy regionowi lubuskiemu będzie można tę stratę zrekompensować w programach krajowych. Jestem ciekawa, czy na tym etapie jest to możliwe: zwiększenie alokacji

lub specjalnie dedykowane koperty dla regionów, które utraciły także duże środki finansowe. Widzimy taką możliwość zwłaszcza po naszej ostatniej wizycie, kiedy pan minister znalazł środki na budowę zachodniej obwodnicy Zielonej Góry – podkreślała E. Polak. Marszałek pytała także, czy ministerstwo odpowiedziało na apel dwóch komisji senackich dot. weryfikacji algorytmu. – Wiem, że Komisja wniosła szereg uwag merytorycznych. Przyznała rację naszym argumentom, biorąc pod uwagę naruszenie zasad europejskich - poinformowała. Po raz kolejny podkreśliła także, że nie było żadnych negocjacji z marszałkami, a środki podzielone zostały wg. algorytmu.

- Przykład obwodnicy Zielonej Góry pokazuje, że ministerstwo wychodzi naprzeciw postulatam samorządu województwa. Tutaj został zrobiony duży wyłom, bo program krajowy nie przewidywał tego typu inwestycji. Co do kopert krajowych, trudno mi się wypowiedzieć. Natomiast zakładam, że miasta będą miały swoje koperty w programie FENIKS. Postaramy się przekonać do preferencyjnego traktowania województw dwustolicowych – odpowiedział Piotr Zygadło.